

## Drogi Gościu,

Zapraszamy Cię na spacer śladami historii zespołu pokamedulskiego. Na tej karcie znajdziesz propozycje miejsc, które mogą Cię zainteresować. Przed rozpoczęciem zwiedzania warto odwiedzić stronę [www.kosciolbielanski.pl](http://www.kosciolbielanski.pl), gdzie można znaleźć informacje na temat historii kościoła i eremów oraz osób, które je zamieszkiwały. Początek trasy znajduje się przed wejściem do kościoła.

- Stojąc przed XVIII-wieczną fasadą kościoła możemy podziwiać jego klasycystyczną formę i barokowe detale. Przed wejściem do środka warto poznać osobę fundatora tego przybytku. Tablicę z tą informacją znaleźć można pod figurą św. Romualda trzymającego model kościoła i eremu.
- Druga z drewnianych figur przedstawia św. Benedykta. Jego atrybutami są księga z regułą życia monastycznego oraz pęknięty kielich z zatrutym winem (symbolizuje go wąż), który mieli podać świętemu niezadowolony współpracownik. Obie figury wykonane z drewna na pocz. XVIII w. a doskonały stan ich zachowania może budzić co najmniej zdziwienie.
- Kościół do którego wchodzimy, zmieniał swój wygląd na przestrzeni lat. Na pocz. XX wieku kiedy kameduli opuścili jego mury, został przebudowany na potrzeby wiernych. Pamiątkami z tamtego czasu są dwa przedmioty wykonane z czerwonego piaskowca z wrytymi secesyjną czcionką aktami strzelistymi. Sprytny zwiedzający domyśli się ich przeznaczenia.

Wewnątrz świątyni znajduje się 6 kaplic - dwie boczne oraz 4 diagonalne.

- Wnętrze kościoła pełne jest putt - aniołów spoglądających na modlących się wiernych. Osoba odpowiedzialna za ich wykonanie wykazała się poczuciem humoru i kilka aniołów pozostawiła bez włosów. Tylko wprawne oko odnajdzie wszystkie. Więcej podobnych ciekawostek można znaleźć na stronie <http://kosciolbielanski.pl/kosciol-pokamedulski/ciekawostki/>.

- Obraz Wniebowzięcia Maryi znajdujący się w kaplicy po prawej stronie od wejścia to typowy przykład sztuki baroku. Twarze świadków zdarzenia są pełne emocji a cała kompozycja jest niezwykle dynamiczna. Autor dzieła, Franciszek Smuglewicz, tworzył obrazy historyczne krzepiące serca Polaków w ostatnich latach istnienia I Rzeczypospolitej.
- Dwa boczne ołtarze różnią się od siebie wykończeniem. Ołtarz św. Jana Nepomucena jest bogato zdobiony, podczas gdy jego odpowiednik po wschodniej stronie kościoła został wykończony bez wykorzystania marmurów i złocień. Dzięki tej wskazówce, Zwiedzający bez trudu rozpozna obydwie kaplice.

Przyczyną tych różnic mogła być negatywna opinia wizytatora, który zganił przeora klasztoru za "wielkie wydatki" przeznaczone na zdobienia. Było to, jego zdaniem, naruszenie ślubów ubóstwa.

- Obecność obrazu św. Jana Nepomucena w świątyni kamedułów nie powinna dziwić. Czeski kapłan został zamordowany kiedy nie chciał ujawnić tajemnicy spowiedzi. Można domyślać się z którymi konkretnie ślubami składanymi przez zakonników łączy się ta historia.
- Przechodząc do kolejnej kaplicy w kierunku prezbiterium, spotykamy ołtarz z obrazem świętego, który wpisuje się w tę tematykę. Ta postać nie wypowiada na kartach Ewangelii ani jednego słowa. Jest nią św. Józef, mąż Maryi.
- W ołtarzu głównym możemy podziwiać rzeźbę Matki Boskiej wykonaną w latach 50-tych przez rzeźbiarkę Zofię Trzcinińską-Kamińską. Poniżej dwa anioły trzymają w dłoniach lustro. Ich przeznaczenie do dziś nie jest jasne, istnieje jednak kilka hipotez. Jedna z nich mówi o odbiciu polskiego króla, który w czasie Mszy mógł podziwiać swoje oblicze pomiędzy aniołami i biblijnymi królami. Zwiedzający może wysnuć też własne przypuszczenia.

- Na gzymsie po obydwu stronach figury zasiadło dwóch biblijnych monarchów: Dawid oraz jego syn, Salomon. Tego pierwszego rozpoznamy po brodzie z którą został przedstawiony.
- W prezbiterium wiszą obrazy Pięciu Braci Męczenników - benedyktynów zamieszkałych w państwie Bolesława Chrobrego na pocz. XI wieku. Kameduli widzą w nich swoich poprzedników na ziemiach polskich. Dwóch Polaków w tym gronie można rozpoznać po bronii, od której zginęli. Mateusz i Krystyn są na nich ugodzeni w głowę mieczem i szablą.
- Z kościołem związani byli trzej Polscy królowie. Pamiątkami po nich są tablice komemoracyjne w ścianach tuż przed prezbiterium. Jedna z nich kryje pewną tajemnicę. Nietypowy skarb odnaleźć można pod portretem monarchy, który panował najkrócej.

Po odkryciu skarbu monarchy zapraszamy do skarbcza. Droga do niego wiedzie przez zachrystię. Na jej sklepieniu można podziwiać fresk Michelangelo Palloniego Ofiara Salomona. Więcej informacji na jego temat znajduje się na stronie internetowej.

- Warto zwrócić uwagę na dwa portrety świętych kamedułów. Widać na nich bł. Michała i św. Piotra Orseolo. Ten pierwszy był twórcą modlitwy - koronki. Można rozpoznać go po sznurze z paciorkami trzymanym w dłoni. Ten drugi, Piotr Orseolo, był władcą Wenecji. Poznamy go po śniadej cerze.
- Kościół bielański kryje jeszcze jedną tajemnicę - krypty mnichów. Wejście do nich znajduje się w kaplicy poświęconej dwóm braciom, których podobizny zdobią fasadę świątyni.

Zachęcamy do zwiedzenia podziemi oraz krypt i chwili zadumy nad przemijaniem.

Dalszy szlak biegnie na teren eremitoriów.

- Pierwszy dom po lewej to erem królewski. Ufundował go Władysław IV, o czym przypomina herb Rzeczypospolitej z czasów panowania tego władcy.

Poszczególne eremy były fundowane przez możnych z całej Polski. Na ścianach szczytowych można dziś oglądać ich herby.

- Drugi z eremów często odwiedzał brat fundatora klasztoru - król Jan Kazimierz. Władca ten wysoko cenił sobie życie pustelnika, a po swojej abdykacji został opatem jednego z klasztorów pod Paryżem.

Zwiedzanie eremu pozwala lepiej poznać życie kamedułów.

Codziennosc zakonników pełna była modlitwy i pracy. Skromne posiłki, prawie wyłącznie bez mięsa, mógł zapewnić ogródek uprawiany przez każdego kamedułę przy domu. Wnętrza eremów były proste i pozbawione nadmiaru mebli. W czasie zwiedzania można wyobrazić sobie krzątającego się po pokojach samotnego zakonnika.

- Opuszczając kompleks warto poszukać stojącego przy ul. Dewajtis krzyża. Wyznacza on oś wzdłuż której powstał klasztor. Podobne krzyże stoją w innych kamedulskich kompleksach eremów. Informację o jego umieszczeniu można znaleźć w przewodniku spisany w 1643 roku przez Adama Jarzębskiego.

Mamy nadzieję, że zwiedzanie tego miejsca pozwoliło naszym Gościom poznać wiele nowych faktów z historii Bielania. Zapraszamy do odwiedzania naszego kompleksu i do udziału w wydarzeniach organizowanych przez Dobre Miejsce!

[www.kosciolbielanski.pl](http://www.kosciolbielanski.pl)

